



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 50 (1798), 25 kwietnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski

Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Alternatywa dla Niemiec: granice sukcesu

Lidia Gibadło

Zdobycie trzeciego miejsca w wyborach parlamentarnych w 2017 r. i wprowadzenie przedstawicieli do wszystkich parlamentów krajowych zakotwiczyło Alternatywę dla Niemiec na niemieckiej scenie politycznej. Pozwala to wyznaczyć kolejny cel: powiększenie reprezentacji w Parlamencie Europejskim i landtagach na wschodzie RFN. Bariery dla dalszego wzrostu poparcia są jednak problemy wizerunkowe i wewnętrzne podziały w partii, a brak zdolności koalicyjnej uniemożliwia AfD przekucie wyborczych sukcesów we współzrządzenie na szczeblu krajowym i federalnym.

Rezultat wyborów w 2017 r. był największym sukcesem założonej cztery lata wcześniej Alternatywy dla Niemiec (AfD). Z wynikiem 12,6% głosów stała się ona największą partią opozycyjną w Bundestagu. Ponad rok później wprowadziła swoich przedstawicieli do landtagów Bawarii i Hesji – jedynych parlamentów krajowych, w których do tej pory nie była reprezentowana. Powodem do zadowolenia dla liderów partii są także sondaże przed wyborami w Brandenburgii, Saksonii i Turyngii. Wynika z nich, że AfD ma szansę na status drugiej siły politycznej na wschodzie RFN, a podczas tegorocznych wyborów do Parlamentu Europejskiego może poprawić wynik 7,1% z 2014 r.

Źródła i struktura poparcia. Główną przyczyną sukcesu AfD jest jej krytyczne stanowisko wobec kluczowych tematów niemieckiej debaty publicznej w ostatniej dekadzie – przyszłości strefy euro oraz polityki migracyjnej i azylowej. Partia ta jako jedyna opowiada się za powrotem do niemieckiej marki, konsekwentnie krytykuje działania rządu Angeli Merkel w czasie kryzysu migracyjnego z 2015 r. i uznaje dotychczas wprowadzone obostrzenia za niewystarczające. Tym samym wypełnia niszę w niemieckim systemie partyjnym, przejmując głosy wyborców, których poglądów w obu obszarach nie reprezentowało żadne z pozostałych ugrupowań głównego nurtu.

Postulaty AfD, w połączeniu z kontestowaniem obecnego systemu politycznego i wiarygodności mediów, pozwoliły partii zmobilizować w 2017 r. osoby nieuczestniczące w poprzednich wyborach parlamentarnych. W rezultacie grupa ta najliczniej wsparła ugrupowanie (24,8% głosów oddanych na AfD). Podobną tendencję można zauważyć w wyborach na szczeblu landowym, np. w Hesji, Bawarii czy Nadrenii Północnej-Westfalii.

Wizerunek ugrupowania antyestablishmentowego szczególnie dobrze sprawdza się we wschodniej części Niemiec. Jak wskazują badania Instytutu Allensbach ze stycznia 2019 r., mieszkańcy terenów byłego NRD mają mniejsze zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, czują się gorzej zabezpieczeni na wypadek choroby czy utraty pracy i są dużo bardziej sceptyczni wobec skuteczności instytucji państwowych. Umiejętne wykorzystywanie nastrojów społecznych dało AfD blisko 22% poparcia w ostatnich wyborach parlamentarnych na wschodzie RFN (na zachodzie – 10,7%).

Korzystny wynik na szczeblu federalnym i landowym partia zawdzięcza również pozyskaniu wyborców chadecji, rozczarowanych programowym przesunięciem ku socjaldemokracji. Wprawdzie wcielanie w życie postulatów centrolewicowych, np. odejścia od energetyki atomowej czy likwidacji obowiązkowej służby wojskowej, pozwoliło pozyskać elektorat SPD i Zielonych, ale jednocześnie zniechęciło

część prawicowych wyborców. W efekcie w ostatnich wyborach do Bundestagu spośród sympatyków chadecji, którzy zmienili preferencje wyborcze, 24,8% oddało swój głos na AfD.

Ograniczenia. AfD od początku umacnia swoją pozycję na niemieckiej scenie politycznej, ma jednak problem ze zdobyciem nowych grup wyborców. Jest bowiem postrzegana jako ugrupowanie koncentrujące się na dwóch tematach – krytyce polityki migracyjnej rządu i działaniach względem strefy euro. Tym samym propozycje partii w sferze socjalnej czy fiskalnej schodzą na dalszy plan i nie przebijają się do opinii publicznej.

Przeszkodą w rozszerzaniu grupy zwolenników ugrupowania jest również jego nacjonalistyczny i antyunijny charakter. Postulaty opuszczenia UE przez RFN raczej cementują eurosceptyczny elektorat AfD, niż przyciągają do niej nowych zwolenników, zwłaszcza że wg badań Eurobarometru ponad 80% Niemców jest zadowolonych z członkostwa w Unii.

Partia musi się także liczyć z coraz ostrzejszą konkurencją o prawicowych wyborców ze strony chadecji. Nowa przewodnicząca CDU Annegret Kramp-Karrenbauer nie ukrywa, że jej celem jest odzyskanie wyborców, którzy poparli AfD. Ma w tym pomóc programowe przesunięcie na prawo, dystansowanie się od politycznego kursu Angeli Merkel i przedstawienie [konserwatywnej wizji integracji europejskiej](#).

Problemem jest także sytuacja wewnętrzna w AfD. Coraz bardziej widoczny staje się podział między sympatykami radykalnego, nacjonalistycznego ugrupowania „Skrzydło” a umiarkowanymi działaczami, grożący trzecim rozłamem. Federalny Urząd Ochrony Konstytucji zakwalifikował „Skrzydło” i partyjną młodzieżówkę jako „podejrzany przypadek” w związku z prowadzeniem przez nie działań zagrażających demokratycznemu porządkowi RFN. Godzi to w wizerunek partii, a w przyszłości może poskutkować kłopotami prawnymi.

Ugrupowanie musi również stawić czoła podejrzeniom o łamanie prawa w związku z zarzutami o nielegalne finansowanie kampanii wyborczej przez szefową partyjnej frakcji w Bundestagu Alice Weidel i głównego kandydata w wyborach do PE Jörga Meuthena. Wiarygodność partii osłabiają również kontakty jej polityków z rosyjskimi władzami i doniesienia medialne o kontrolowaniu przez nie Markusa Frohnmaiera, posła AfD do Bundestagu.

Program, a także problemy prawne skazują AfD na polityczną izolację na szczeblu zarówno landowym, jak i federalnym. Ugrupowania obecne w Bundestagu i landtagach wykluczają możliwość utworzenia z nią koalicji, w obawie o utratę wyborców zniechęconych nawiązaniem współpracy ze skrajnie prawicową, nacjonalistyczną partią, objętą postępowaniem kontrwywiadu, której członkowie są podejrzani o łamanie prawa i bliskie kontakty z Rosją. Ponieważ wyniki wyborcze nie pozwalają AfD liczyć na samodzielne rządzenie, pozostaje jej rola głębokiej, kontestującej opozycji.

Wnioski. Pojawienie się skrajnie prawicowej partii protestu wpłynęło na kształt niemieckiej sceny partyjnej. AfD to przede wszystkim jedyny konkurent chadecji w rywalizacji o elektorat prawicowy. W celu odzyskania wyborców, którzy zdecydowali się poprzeć AfD, CDU przedstawia propozycje zaostrzenia polityki migracyjnej i krytykuje plany poszerzenia oferty socjalnej formułowane przez SPD. Jeśli chadecy utrzymają ten kurs, można oczekiwać, że stopniowo będą odzyskiwali rozczarowanych wyborców, marginalizując tym samym AfD. Prawdopodobnie ceną za osłabienie politycznej konkurencji na prawicy będzie jednak utrata części centrowych wyborców na rzecz Zielonych czy SPD.

Choć AfD jest kontestowana przez pozostałe partie, a prawdopodobieństwo współtworzenia przez nią rządów landowych i federalnego jest niskie, ugrupowanie może wpływać na istniejący układ polityczny. Dobry wynik AfD w wyborach na wschodzie RFN zmusi partie głównego nurtu do szerokich negocjacji koalicyjnych, co może skomplikować proces tworzenia rządów landowych. Powstałe w ten sposób napięcia na szczeblu regionalnym mogą dodatkowo osłabić targany sporami rząd federalny, przyczyniając się do jego rozpadu.

Z punktu widzenia sił proeuropejskich niekorzystne są szanse AfD na poszerzenie jej reprezentacji w Parlamencie Europejskim. Większe środki na finansowanie partii, dłuższy czas przemówień i szersze możliwości obsadzenia stanowisk w PE to argumenty na rzecz połączenia sił ugrupowania m.in. z włoską Ligą i francuskim Zgromadzeniem Narodowym, a także duńską Partią Ludową oraz partią Prawdziwi Finowie. Jeśli po wyborach ugrupowaniom eurosceptycznym uda się ostatecznie utworzyć wspólną frakcję, AfD może być jedną z jej wiodących sił.

Z perspektywy Polski polityczna izolacja prorosyjskiej i antyeuropejskiej partii jest dobrą wiadomością. Niepokój mogą natomiast budzić negatywne konsekwencje dla stabilności politycznej Niemiec w przypadku dobrego wyniku ugrupowania w tegorocznych wyborach na terenie byłego NRD, a także perspektywa wzmocnienia eurosceptyków w PE. Dążenie AfD do ograniczenia współpracy w ramach UE, podzielane przez pozostałe skrajne ugrupowania, mogłoby skutkować destabilizacją sytuacji w Europie, korzystną z punktu widzenia agresywnej polityki Rosji.